



Medexpress, 2018-11-29 07:19

## E-ZLA obligatoryjne, ale nierealne?



Fot. Franciszek Mazur / Agencja Gazeta

**1 grudnia tradycyjne zwolnienie lekarskie przejdzie do historii. ZUS podtrzymuje, że będzie można wystawiać je wyłącznie w formie elektronicznej, zaś wystawienie zwolnienia na papierze będzie rozwiązaniem tymczasowym, bo w ciągu kilku dni lekarz i tak będzie musiał wprowadzić je do systemu.**

Lekarze z kolei zaprezentowali w środę własne druki zwolnień. I twierdzą, że obligatoryjność jest nie tylko złym, ale nierealnym pomysłem.

Porozumienie Organizacji Lekarskich, skupiające najważniejsze organizacje lekarskie, w tym samorząd zawodowy, zaprezentowało dziennikarzom opracowane przez siebie druki zwolnień lekarskich dla tych medyków, którzy nie są przygotowani do wystawiania e-zwolnień. W tej chwili co drugie zwolnienie wystawiane jest w formie elektronicznej. Zaledwie, biorąc pod uwagę, że przynajmniej w teorii od soboty powinno to być 100 proc.

Przedstawiciele POL ponownie podkreślili, że wypisywanie e-zwolnień może być wprowadzone wyłącznie fakultatywnie i rozwijane w miarę zabezpieczenia sprzętu i organizacji systemu. Lekarz, ich zdaniem, może orzekać o czasowej niezdolności do pracy w dowolnej formie. Np. poprzez wystawienie zaświadczenia

lekarskiego w formie pisemnej. Nie musi tego robić w formacie, narzucanym przez ZUS.

Dr Jacek Krajewski, prezes Federacji Porozumienie Zielonogórskie mówił, że wprowadzenie obligatoryjnych e-zwolnień od 1 grudnia to działanie pochopne. - Informatyzacja to przyszłość i nie mamy nic przeciwko, ale potrzebny jest nowy harmonogram wprowadzania zmian, aby dać czas pacjentom i lekarzom na przygotowanie - dodał.

Wiceprezes Federacji Porozumienie Zielonogórskie, dr Marek Twardowski podkreślał, że według opublikowanego właśnie raportu OECD Polska jest na ostatnim miejscu pod względem liczby lekarzy (2,4 lekarza na tysiąc pacjentów przy średniej europejskiej 3,6). W dodatku 35 tysięcy lekarzy w Polsce to emeryci, a znaczna część z nich niekoniecznie nadąża za nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi. Dla systemu i pacjentów są jednak zbyt cenni, by zniechęcać ich do pracy np. koniecznością nauczenia się korzystania z komputera czy zaawansowanych - jak na ich możliwości - programów.

Jednocześnie przedstawiciele POL ponowili zapewnienie, że nie są przeciwnikami ani informatyzacji, ani e-zwolnień, jedynie pospiesznego i siłowego ich wprowadzania. Piotr Watoła z OZZL przypomniał, że stosunkowo sprawny system wprowadzania e-ZLA działa dopiero od kwietnia 2018 roku (wcześniejsze rozwiązania były czasochłonne, na przykład lekarz musiał autoryzować wystawione zwolnienie SMS-em z ZUS, który niekiedy generował się kilkanaście minut).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie traci nadziei, że w najbliższych dniach duża grupa lekarzy przestawi się na e-zwolnienia. By im w tym pomóc, zapowiada dłuższe godziny pracy w piątek oraz „białą sobotę”.

W piątek, 30 listopada, pracownicy wszystkich sal obsługi klienta ZUS będą obsługiwać lekarzy do godz. 18.00. Dzień później, czyli 1 grudnia, wszystkie oddziały ZUS organizują tzw. białą sobotę. Placówki ZUS będą otwarte w godz. 9.00-13.00.

Linia telefoniczna ma być natomiast czynna w sobotę i niedzielę w godzinach 8.00-21.00.

Z kolei podczas negocjacji, jakie odbyły się w środę po południu i wieczorem między przedstawicielami Federacji Porozumienie Zielonogórskie a NFZ i MZ uzgodniono m.in., że lekarze rodzinni włączą się w promocję rozwiązań z zakresu e-zdrowia (FPZ zadeklarowało chęć współpracy, m.in. przy organizacji szkoleń). Warunkiem jest zapewnienie przez rząd, że obligatoryjność wystawiania e-zwolnień będzie egzekwowana w sposób „miękki”. Bez wywierania presji, która mogłaby się odbić na funkcjonowaniu POZ (np. przez rezygnację części starszych lekarzy z pracy). Porozumienie Zielonogórskie podczas negocjacji takie zapewnienie usłyszało, lekarze zapowiadają, że będą monitorować sytuację od pierwszych dni grudnia.